

# Paluch, Plac zabaw

tu zawsze łatwo idzie  
choć nie przyszło samo  
tak bezgranicznie wciąga słabych nocne miasto  
jak lód nad głowa marznie  
nagle tracą fason  
za błąd na życia w drodze  
nie zwróci autocasco  
tu zawsze łatwo idzie  
choć nie przyszło samo  
tak bezgranicznie wciąga słabych nocne miasto  
jak lód nad głowa marznie  
nagle tracą fason  
za błąd na życia w drodze  
nie zwróci autocasco

nocne miast  
z dragami stragan  
nikt nie chce zasnąć  
leci weekendowa bragga  
chemiczne gastro  
szampan i zaspą  
to korpo pato  
i maolaty w droższych paskach  
musi być lepiej  
musi być mocnej  
w gramach i lirach  
tak się kur\* mierzy postęp  
co lepiej klepie  
co dostać prościej  
po gaciach kitra z kredą rozrobiony proszek  
myślą ze są panem świata  
kawa z koksem na zapleczu  
lewe psychotropy w domu dla zabicia lęków  
sumienie ledwo dyszy  
nie spojrzysz w oczy dziecku  
noc polarna w jego życiu  
sępy mówią dobry wieczór

tu zawsze łatwo idzie  
choć nie przyszło samo  
tak bezgranicznie wciąga słabych nocne miasto  
jak lód nad głowa marznie  
nagle tracą fason  
za błąd na życia w drodze  
nie zwróci autocasco  
tu zawsze łatwo idzie  
choć nie przyszło samo  
tak bezgranicznie wciąga słabych nocne miasto  
jak lód nad głowa marznie  
nagle tracą fason  
za błąd na życia w drodze  
nie zwróci autocasco